



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POŚWIĘCONY
 === SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO. ===

Prenumerata wynosi: Rocznik rb. 6, półrocznik rb. 3, kwartalnik rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, II-ga Aleja № 38—Telefon № 50.

Plac: w Zawierciu w księgarni p. Z. Habickiej i w Rakowie s. p.

Cena pojedynczego numeru kop. 3.

OGŁOSZENIE.

Administracja Dóbr „OSTROWY”: Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia MICHAŁA ALEKSANDROWICZA podaje do wiadomości, że na tartakach „Zagórze” (przy s. Kłobuck), „Blachownia” (przy st. „Blachownia” dr. żel. Herby-Kielce) i „Kocin” gminy Mykanów — 9 wiorst od st. Rudniki dr. ż. W. W.) jest do sprzedaży gotowy materiał tarty jako to: deski, bale, i t. p. różnych wymiarów, oprócz tego tartaki przyjmują wszelkie obstalunki specjalne, poczynając od najniższych sum. Ceny bardzo umiarkowane — po za konkurencją. Z zamówieniami zwracać się należy bezpośrednio do sprzedających tartakami lub też do Administracji Dóbr poczt. st. Kłobuck. — Telefon № 305. Cenniki na żądanie. 0371

Od dziś — Tylko do Poniedziałku 9 Czerwca r. b. (włącznie).

Na ogólne żądanie Publiczności
 Słynne Arcydzieło Kinematograficzne

QUO VADIS

według HENRYKA SIENKIEWICZA
 w 6-ciu olbrzymich częściach.

Teatr „ODEON”

Wystawia powtórnie, od dziś do poniedziałku 9 Czerwca r. b. (włącznie)

3 przedstaw. dziennie

o godzinie 5, 7½, i 10 wieczorem.

W sobotę pierwsze przedstawienie o g. 2 m. 30, a w niedzielę 8 Czerwca.

dodatkowe przedstawienia o 12-ej w południe i 2-jej m. 30 po południu.

Ażeby uprzystępnić obejrzenie tego niezwykłego obrazu

Ceny miejsc niższe:

Miejsce w łoży po 60 k. — II je. miejsca 40 k. III-je. miejsca 25 kop. Dzieci i uczniowie płacą po 30, 20, i 15 k.—lecz tylko na 1-e przedstaw.

Kasa otwarta od g. 12-ej w południe.

Wejście [tylko na początek przedstaw.

Łoże i 2 miejsca numerowane.

Chóry-Orkiestra.

2-ga Aleja № 38. — Tel. № 497.

TEATR „URANJA”

TAJEMNICA KATARUMB CMENTARNYCH

Ponury dr. w 2-eh częst. z XVI stulecia

Maszkietstwo wo troje (komedia)
 SKORPION (popularno naukowy)
 POD CUDZYM NAZWISKIEM (dramat w 1 części)
 Zazdrosny Wojtus (komizny)
 Brzegami zatoki (wspaniała natura)
 Nad program: MAKSIÓ NA SKATINGU (komizny)

NA SCENIE

pod artystycznym kierunkiem Stokowskiego

Rajskie Jabłuszko

Operetka w 1 akcie muz. I. Offenbacha

II-ga Aleja № 16. TEATR PARYSKI Kinematograf

Program od wtorku 3 do piątku 6 Czerwca r. b. (włącznie)

POD GROZBĄ ŚMIERCI

Watrzącający dramat w 3-eh częściach.
 FALE MORSKIE (zdjęcie z natury)
 NIE WIESZ GDZIE ZNAJDZIESZ I GDZIE ZGUBISZ (kom.)

NA SCENIE pod artystycznym kierunkiem F. Stróżewskiego
 FAŁSZY WE BLASKI Kom. w tym akc. Zofji Mellerowej.

Kupujemy tylko u Chrześcijan.

7 kl. zakład naukowy żeński

W. Golczewskiej-Chrzanowskiej

w Częstochowie Teatralna 8.

Egzaminy wstępne przedwakacjami: od 28 maja do 10 Czerwca, po wakacjach od 2-go do 6 Września włącznie.

A. DĘBICKI

Geometra przysięgły

Teatralna 23 m. 14 parter telef. 602
 Wykonuje wszelkie roboty Miernicze

Sklep spozycwo-dystrybucyjny, pod Jasną Górą na ul. św. Barbary nr. 4. sprzedam zaraz. 41-

Z powodu wyjazdu sprzedam ta- nio sklep spozycwo-dystrybucyjny. Rynek Wtluński nr. 48.

Składy Elektrotechniczne Braci Skalmierskich

Żyrandole, ample, lampy etc. od 3 do 200 rb. za sztukę. Lampki żarowe. Dostawa wszelkich artykułów elektrotechnicznych i technicznych.

Pierwszorzęduj Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukarski

Częstochowa Aleja III-cia dom własny Egz. od r. 1887. Telef. 260 **KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI** WYKONUJE RZEZBY POMNIKI, ROBOTY WAPNIANE I KOŚCIELNE.

Fabryka posadzk cementowej na chodniki stopni mozaikowych oraz wszelkich wyrobów z cementu. Ceny Najprzystępniejsze.

DOSTAĆ MOŻNA WSZĘDZIE

KALODONT

Niezbędny!

Krem i Elixir do zębówzbadany przez urzędy
lekarskie.(Wiedeń 3 czerwca 1887 r. i Pa-
ryż 3 kwietnia 1890 r.)Przy użyciu zęby pozostają czyste,
BIAŁE I ZDROWE.**Dr. Z. Bem**Przyjmuje chorych jak dawniej od 8—9
rano i od 3—5 p. p.Choroby weneryczne i dzieci
Aleja m-cia № 53, telefon 579.**DENTYSTA
Roman FILIPOWICZ**

CHRZEŚCJANIN

II-a Aleja № 24 Telefon № 482.

Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 po poł.

Na wyszcigach

Międy dwoma przyjaciółmi
Stanął zakład na „bieg płaski”,
Który zokę w nim zwycięży:
„Biały”, czyli „złoty w paski”?
Ja powiadam—ręczę jeden—
Bo wyszcigów znam kawały,
Ze niechybnie, nieodwołnie
Tryumi—ować będzie „biały”.—
A ja mówię z werwą drugi—
Mam na rzeczy pogląd szerszy;
Kinę się na to i „przysięgam”,
Ze mój „złoty” przyjdzie pierwszy.
Zakład!—O co?—O sto fajli,
Ale serio, nie dla żartu—
Stanął zakład i drohowie
Wnet stanęli blisko startu.—
„Biały” ruszył w bieg z kopyta,
Głośno, hucznie grzmiał podkopy,
Ale „złoty” go prześcignął
Wkrótce o pół końskiej głowy,
Już, już meta. W publiczności
Słychać krzyki i oklaski:
„Biały” został zdala w tyle,
A zwyciężył „złoty w paski”.
—Ha, wygrałeś—rzekł druh pierwszy—
Jestem ci sto rubli krewny,
Ale powiedz, skąd „złotego”
Tak dalece byłes pewny?—
—Skąd?—przyjaciel drugi na to
Prosta rzecz jest—ani słowa:
Widziałem go, jak przed biegłem
W stajni koniak pił Szustowa.

Jedyny w Częstochowie
LEKARZ DENTYSTA
chrześcijanin
STEFAN BARYLSKIAleja II № 43 (Odeon)
Leczenie. Zęby sztuczne. Wymywanie
bez bólu. Przyjmuje 10—1 i 3—7 p. p.**Zydowscy giermkowie.**

Co krok spotyka się w Częstochowie człowieka, który mówi o bojkocie, walce ekonomicznej Polaków z żydami i stawia horoskopy co do przyszłości tej walki. Większość polskiej ludności w Częstochowie wypowiada mniej lub więcej logiczne, trzeba poglądy na nasz stosunek do żydów, popiera bojkot, wierzy w naszą lepszą przyszłość ekonomiczną. Wśród mniejszości usłyszeć można zdania chwalebne, rozumowania słabe, zdradzające brak głębszego zastanowienia się nad sprawą żydowską u nas, brak chęci zainteresowania się nią, spostrzega się wszędzie i interes, który tym ludziom przeszkadza spojrzeć jasno w oczy rzeczywistości, wyciągnąć odpowiedzialnie wnioski i zdecydować się na dokładne określenie swego stosunku do żydów. Najczęściej ten ostatni wzgląd mać ludzimi umysłami.

Spotykam rzemieślnika, który mówi do mnie:

— Panie, straciłem część klienteli, żydzi odsunęli się ode mnie, moje interesy idą gorzej.

— Ależ wiem przecież, że zyskał pan już kilku polskich klientów, z czasem będzieś pan miał więcej. Nie zrażaj się pan. Przyjdą lepsze czasy.

Inny, który wyrabiał pewne produkty wytłacznie dla klienteli żydowskiej, był pewien czas bezradny, zanim wpadł na pomysł wyrabiania innych produktów dla klienteli polskiej, co wreszcie mu się opłaciło i zastąpiło straty.

Brak pomysłowości i umiejętności przystosowania się do nowego stanu

rzeczy, sprzyja marnowaniu się ludzkiej energii. Tymczasem ta energia mogłaby być użyta korzystnie, gdyby takimi panu chciało się tylko pomyśleć, że dziedziną pracy i zarobów nie została dlań zamknięta, gdyż o ile klientela żydowska odsunęła się od polskich rzemieślników i kupców, również i klientela polska odsuwa się od żydowskich rzemieślników i kupców.

Ten brak jasnej myśli najbardziej daje się zauważyć w sferze robotniczej. Bez przesyady można powiedzieć, że żydowskie kramarstwo w Częstochowie utrzymuje się głównie dzięki sferze robotniczej. Ona zapłnia sklepy i sklepiki żydowskie na ul. Krakowskiej.

I ci żydzi umieją przyciągnąć tę klientelę do siebie. Oni wiedzą, że robotnik i robotnica liczą się z groszem, wolą tani tańdaty towar, niż droższy i lepszy z polskiego sklepu. Sprowadzają więc żydzi w tym celu mnóstwo taniej pruskiej tandety. Poza tem udzielają łatwo kredytu, na spłaty tygodniowe, niewielkie, zdaje się jednak w ogólnej sumie dają one niezły zarobek żydom, często nawet opłacają im się z lichwą. Jak ściągają kobiety ze światła robotniczego, główne protektorki handlu żydowskiego, do sklepów polskich? Trudne to zadanie. Przejdźmy się w niedzielę po Częstochowie, a przekonamy się, że z ubrania trudno odgadnąć stanowisko społeczne kobiet. Wszystkie one dążą do najdalejszego ubrania. Jedna zdobywa go z łatwością, mając zażożnego męża lub rodziców, druga pracuje ciężko cały tydzień, żywi się lichwo, a wyjdaje dużo na stroje, i grzęźnie w kredytcie żydowskim. Inaczej sobie radzą francuski, niemiecki i angielski. Mają większy zarobek, więc wydają więcej na stroje, mają mniejszy zarobek, stosują się doń, ubierając się skromnie, bez kredytowania, bez oszczędności na odzwładaniu się. Wprawdzie w naszych fabrykach zarobki robotnicze są mniejsze, trzeba się więcej liczyć z groszem, jednak polska sfera robotnicza mogłaby śmiało kupować w polskich sklepach bez uszczerbku dla siebie.

Rozmawiałem o tem z pewnym częstochowianinem, który ma zamiar wydać pismo. Zachnął się.

— Nigdy sfera robotnicza w Częstochowie nie wyzwoli się z zależności od żydów.

— Dlaczego?

— Przyszły wydawca nie wiedział diażego. Ot dawniej tak bywało i zawsze tak będzie, że robotnicze i robotniczy kupować będą u żydów.

— Ja również—powiada—może przyszły wydawnictwo oprę na poparcie żydowskim. Dadzą mi ogłoszenia dobrze płatne...

— Nam, polakom, pańskie pismo nie jest potrzebne.

— Wtem o tem, ale ja wydam, bo to mój interes.

Sztydo wyszło z worka. Ci, którzy łagodzili nam stosunek zożony do żydów, którzy chcą znaleźć jakiś modus vivendi z żydami, czyni to dla własnego interesu. Podobnie, jak żydzi powiadają „a gite spekulacje przedewszystkiem” Co ich obchodzi kraj, który ugina się

pod brzemieniem handlu, przemysłu żydowskiego i masy drobniomieszczaństwa zargonowego? Ich obchodzi własny interes, który nakazuje im być wyższymi nad kraj własny. Furda, przyszłość kraju, główna rzecz zarobek od żyda.

— Tak myśli i mówi przyszły wydawca pisma z dobrze płatnymi ogłoszeniami żydowskimi, tak myśli i mówi dyrektor szkoły, mającej uczniów żydów, tak myśli i mówi nauczyciel, który ma głównie uczniów żydów.

Nie obchodzi nas „a gite spekulacje” tych panów, niechże jednak ci panowie słowozawracalicy nie udają patryjstycznych polaków, niech nie tumaniają szabszych umysłów swemi „trzeźwymi poglądami” na sprawę żydowską u nas. Oni nie mają żadnych poglądów, oni są zwykłymi groszorbami. Niechże sobie wzdychają do Złotego Olecia, lecz niech czynią to szczerze, bez udawania, że są obywatelami kraju polskiego, kiedy są tylko żydowskimi giermkami.

L. M.

Częstochowa, 4—VI—1913.

WYSTAWA SZUK PIĘKNYCH
w Częstochowie, Teatralna № 11,
otwarta codziennie od g. 11 domlerz z-
chu, w sobotę, niedzielę i święta do 8 w**Telegramy.****Duma państwowa.**

Petersburg 5. Przewodniczył Wotkowskij. Duma obradowała nad budżetem poczt i telegrafów. Muranow oświadczył, że poczt i telegrafy nie czynią zadość potrzebom publicznym w tym względzie, żądał zrównania mężczyzn urzędników z kobietami urzędnikami. Democent mówił, że poczt i telegrafy pod względem dochodów stoją na pierwszym miejscu po monopolu wód; czyniam tymczasem nie rozchodzi się głównie o dochód lecz o zaspokojenie kulturalnych potrzeb ludności. W dużych miastach poczt i telefony funkcjonują źle; zarząd poczt i telefony źle, pozabawiając organizację społeczne możliwości urządzania telefonów własnymi środkami. Treba rozszerzyć pozamięską komunikację telefoniczną.

Naczelnik głównego zarządu poczt i telegrafów uznał, że liczba biur pocztowo-telegraficznych w państwie jest za mało, urzędników nie wielu, ich płaca zbyt niska. Co do urzędniczek pocztowo-telegraficznych naczelnik poczt wyjaśnił, że służba kobiet jest bardzo kosztowna. W Petersburgu jest 64 proc. urzędniczek, tymczasem w Berlinie tylko 3 proc. W Niemczech uznano, że praca męska jest produkcyjniejsza od kobiecej.

W Anglii urzędniczki pocztowe, które wyszły za mąż muszą zrzec się swych posad. W Stanach Zjednoczonych podobnie.

Sztyngarew popierał żądanie stronnictwa kadetów o zniesieniu zakazu względem urzędniczek pocztowo-telegraficznych co do wychodzenia za mąż za mężczyzn, nie będących urzędnikami pocztowo-telegraficznymi. Taki zakaz—mówił Sztyngarew—oznacza skłanianie tych dziewcząt do związków nielegal-

Szlachetne serce.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

— Na zięć nie; ale w przyszłą niedzielę udam się do stołcy.

Dano znać, że waza na stole, radczyni i Gertruda przeszły do jadalni, a pierwszy to raz od śmierci ojca i siostry wyszła ze swego pokoju.

Następnego dnia rano wysłano pościanka do Tilberga i kaznodzielę. Z tymi paniami posiadającymi najpełniejsze jej zaufanie naradziła się Gertruda nad wykończeniem i wyposażeniem nowo wybudowanej szkoły i domu sierot. Narada trwała do obładu w czasie którego Gertruda była gościnną, uprzejmą i uważającą na wszystko gospodynią. Od tą zajmowała się przez godzin kilka codziennie przyszłością ubogich Elfborga i okolicy. Ułożono plan szpitala a urzędzono wszystko tak, że członków gminy zdolano zainteresować.

Całą gotówkę oddała Gertruda dla dobra tych zakładów, ale gminy musiały przyjąć obowiązek utrzymywania ich. Gdy Gertruda wszystko urządziła i fundusz żelazny zakładów dobrze ulokowała, pozostały jej tylko dochody z dóbr Elfborga.

Przez cały czas od listopada do

sierpnia roku najbliższego wiodła Gertruda życie bardzo czynne. Szybko ku ukończeniu się zbliżała prace świadczący o odzyskaniu jej energii.

Pierwszego września było wszystko ukończone. Nauczycielowite i nauczycielki, dozoryci i sługi sprowadzeni a cały zakład oddano pod dozór gminy, jednakże z zastrzeżeniem właściciela prawa wglądania w administrację darowanych funduszy.

W kilka dni po uroczystem oddaniu zakładów na rzecz gminy, wręczyła Gertruda Tilbergowi list, mówiący:

— Proszę o niezwłoczne przesłanie tego listu ciotce mojej Ludwice.

— Doręczę go natychmiast—brzmiała odpowiedź.

XXIV.

Pierwsze dni października były tak piękne i miłe, że zdawało się, jakoby lato powróciło dla wzroszenia swym uśmiechem pynurej jesieni.

Pewnego takiego dnia pięknego udała się radczyni wcześniej na probostwo, chcąc czas przepędzić na przyjacielskiej pogadance, gdyż mgęczyła ją już czynność Gertrudy.

Pani Magdalena przygotowała obchód dożynek, a Gertruda krzątała się, aby dopilnować wypełnienia rozporządzeń. Zmęczona czynnością dnia, wypocząwała o zmroku w bibliotece.

Wschodzący właśnie księżyc w pełni rzucał promienie blade na Gertrudę,

Ona podniosła głowę i wpatrzyła się w jasny księżyc, jak gdyby chciała tam znaleźć rozwiązanie zagadki, którą same sobie była. Plan i cel życia były wytyczone, ale cel nie w tem się świecie przedstawiał, co pierwiej, a przyszłość wydała jej jej czczą i mroźną. Czują nieprzyjemną próżnię w sercu i poznawała, że żadną pracą jej nie wypełni; czuła się tak mało znaczącą i opuszczoną w świecie, że zabiegła uważała za bezowocne. Kochała gorąco i z zaparciem się swych krewnych, teraz nie stało ich, Izabela była najdroższą perłą jej serca a teraz nie posiadała to serce żadnego podobnego klejnotu; wszyscy prawie mogli się bez niej obyć, a komu nie była niezbędną a przekonanie to ciężło jej bardzo w tej chwili. Zudumie przerwało pukanie do drzwi. Gertruda wstrząsła się cała i wpatrzyła z natężeniem w drzwi od salonu, przez które weszła nie wyrażała jakas postać i posuwała się powoli. Ciemność w tej części pokoju nie dozwalała poznać czy to był mężczyzna czy kobieta. Postać posuwała się ostrożnie i zamknęła utarannie drzwi.

— Byłbyś to złodziej, który się tu wkraść chce? pomyślała Gertruda.

Postać szła ku Gertrudzie, która oświełona księżycem siedziała w fotelu. Gdy dzwigną postać się zbliżyła, Gertruda ujrzała wysoką i silną kobietę, wstała prędko i rzekła:

— Ciotka Ludwika!

— Wolałaś male, więc przyszedł,

rzekła ciotka Ludwika zwykłym swym silnym głosem, w którym jednakże nie było tyle szorstkości, co dawniej. Przybliżyła się do Gertrudy, a światło księżycza nwidocznio obłedwie.

Przypatrzyła się sobie w milczeniu przez chwil kilka; lata smienity je bardzo i wybiły swe piętno na obliczku. Szorstki i zimny wrzą twarz Ludwiki ustąpił spokojnej powadze, która świadczyła o zgodzie z samą sobą i o zmianie przekonań o ludziach.

Gertruda była blada i smutna, z piętnem zawlędzionych nadziei na twarzy.

— Dobrze zrobiła, żeś mnie przywołała, rzekła w końcu pani Ludwika; błogosławieństwa pracy, zaparcia się i miłości ludzi poznałam w czasie tych lat, przez które błąkałam się po świecie jako biedna kobieta—a ty zasmakowałaś ciężarów bogactwa. Dobrze bardzo, że chcesz rzucić z siebie pięta mamony, zatrzuwając życie. Bogactwo to błogosławieństwo, jeśli słusznie ogólnie mówię; lecz często jest niezdziwieniem dla jednostki; pójdź więc za twem powołaniem i spleśz w świat, by waleczyć z niedolą zycza, gdyż tyjko w walce, i w takiej tylko walce znajdziesz samą siebie, a gdy to uczynisz, wracaj do Elfborga, gdzie cię obecnie zastąpię. Żądasz w listach twej wolności, masz ją napowrót.

— Dziękuję, szepnęła Gertruda.

(d. c. n.)

nych. Urzędniczki powinny otrzymywać sześćtygodniowy urlop w razie macierzyństwa i zastąpić ją zapasowemi urzędniczkami.

Budżet poczt i telegrafów Duma uchwała w redakcji komisji budżetowej. Odrzucono żądanie kadetów, aby dzień roboczy w biurach pocztowo-telegraficznych trwał 7 godzin oraz większość 49 głosów przeciwko 97 nie zgodzono się, jak chcieli kadeci, na zniesienie zakazu udaremniającego kobieciu urzędniczkom pocztowo-telegraficznym wychodzenia za mąż za mężczyzn, ale będących urzędniczkami pocztowo-telegraficznymi. W razie zawarcia takiego małżeństwa urzędniczka traci posadę.

Powódź.

Barcelona 5. Donoszą tu, że skutkiem ulew w dolinie Nettana wiele rzek wystąpiło z brzegów. Są ofiary w ludziach. Wiele domostw nielego zniszczeniu.

Skup kolei.

Petersburg 5. Budżetowa komisja dumską zatwierdziła projekt skupu kolei Moskiewsko-Kijowsko-Woroneńskiej.

Stątek na mieliznie.

Odesa 5. W pobliżu portu osładi na mieliznie obrzymiły towarowy stątek angielski.

Groźna sytuacja.

Bukareszt 5. Prasa uważa obecną sytuację na Bałkanach za bardzo groźną.

Dymisja gabinetu.

Budapeszt 5. Obecny gabinet Lucacsa postanowił podać się do dymisji.

Otwarcie wystawy psów.

Warszawa, 5. Dziś w południe otwarta została jedenasta wystawa psów, w ogródku lokalu Towarzystwa wprawidowego myśliwstwa (Nowy Świat nr. 37).

Aresztowanie b. posła.

Kijów, 5. Na stacji Bobrinskiej na kole południowo-zachodniej aresztowano b. posła do drugiej Dumy państwowej, należącego do frakcji prawicowców, Malarenkę. Na stacji tej wykryto ładunek z wagonu. Zandarmierja dokonała rewizji w mieszkaniu Malarenki i znalazła kilka pudów cukru, pochodzącego z kradzieży. Malarenkę osadzono w więzieniu.

Napad.

Łódź, 5. Na powracających z Brzezin do Łodzi kupców—Moszka Kochańskiego, Szapę Jakubowskiego, Manuela Przewoźniaka i Chama Brajfarba — około folwarku Sikawki, gm. Noworoma, napadła 4 badytów i pod groźbą zabójstwa zabrał Brajfarbowi 230 rb. i paszport, zadali nożem 4 rany B., a 2 rany Kochańskiemu, poczem zbiegli bezkarnie.

Echa buntu na „Potemkinie”.
Sewastopol, 5. Zbiegły od lat 6 marynarz Braterski, uczestnik buntu na pancerniku „Potemkin”, skazany został przez sąd morski na 2 lata rot aresztanckich.

Katastrofa kolejowa.

Hemel 5. Na odnodze Nowobelskiej — Ziańbówka kolei Libawskiej urwało się 18 wagonów towarowych, na które wpadł pociąg pasażerski. Wynik starcia był fatalny. Parowóz i 8 wagonów straszkane na drążki.
Cztery osoby zabite, 50 osób rannych.

Konfiskata.

Petersburg 5. Skonfiskowano nr. 117 gazety „Prawda”.
rozpuzelenie kawalerji.
Konstantynopol 5. Według doniesień gazet miejscowych — poseł angielski zażądał od Porty rozpuszczenia kawalerji kurdejskiej, jako paralizującej wprowadzenie reform w Anatolji. Porta odpowiedziała wmitająco.

Burza.

Karlsruhe 5. Burza poczyniła tu obrzymie spustoszenia. Są ofiary w ludziach.

Wypadek samochodowy.

Paryż 5. Samochód b. ministra Brianda stął się z towarowym samochodem skutkiem czego Briand odniósł o ogólne potłoczenia oraz uległ zwichnięciu prawego ramienia. Obaj szoferzy ranni.

Sprawa Bejlesa w Warszawie.

Kijów 5. Krągą pogłoski, iż sprawa Bejlesa, oskarżonego o zamordowanie chłopca Juszczyńskiego, z rozporządzenia ministra sprawiedliwości, Szczerbowitowa, przeniesiona zostaje do warszawskiego sądu okręgowego, w celu zabezpieczenia bezstronności w wyroku oraz w celu wyłączenia sprawy z sądu przysięgłych.

Sprawa Redia.

Wiedeń 5. „Cor. Bureau” zaprzecza kategorycznie wiadomościom, jakoby konsul rosyjski w Pradze zamieszany był w sprawę Redia.

Następca Lucacsa.

Budapeszt 5. Następcą Lucacsa na stanowisko prezesa gabinetu ma być prezes izby posłów, Stefan hr. Tisza.

Peiszt 5. Na stanowisko prezesa ministrów węgierskich na miejsce Lucacsa wysuwają kandydaturę prezesa sejmu, hr. Tiszy, lecz kandydatura ta nie ma wielkich widoków powodzenia. Więcej danych na obicję tego stanowiska, ma minister houweddów, Haway, który cieszy się sympatją opozycji.

Wiedeń 5. Cesarz Franciszek Józef przyjął dymisję gabinetu Lucacsa, polecając Lucacsovi czasowe pełnienie obowiązków.

Robotnicy i wojna.

Saloniki 5. Związek korporacji robotniczych zwrócił się do stowarzyszeń robotniczych w Sofji i Belgradzie z listem, który kończy się wezwaniem, żeby stowarzyszenia wpłynęły na rządy, w celu uniknięcia wojny między związkami, która byłaby zgubna szczególnie dla warstw robotniczych i zniszczyłaby rezultaty zwycięskiej wojny z Turcją.

Kanał panamski.

Waszyngton 5. Do izby poselskiej wniesiony został projekt, traktujący okryty cudzoziemskimi, które przepływają kanał Panamski, podczas kabotażu narówni z amerykańskimi.

Król na stercowcu.

Rzym 5. — Król włoski zwiędził wczoraj lotnisko w Bracciano, gdzie wsiadł na stercowiec, na którym odbył 45 minutową podróż nad okolice Bracciano oraz był obecnym przy rzucaniu bomb ze stercowa.

Z 6-dniowych Kursów Rolniczych dla drobnych rolników w Częstochowie.

III dzień.
(Ciąg dalszy).

P. Cygański starał się całą swoją wiedzę praktyczną, co do hodowli inwentarza, włożyć do głów słuchaczy, którzy dowiedzieli się wiele rzeczy im nieznanych.

Po wykładzie były liczne zapytania, na które p. C. dawał wyczerpujące wyjaśnienia, a kursieci wdzięczni nagrodzili go hucznymi oklaskami.

W końcu instruktora p. Chrostowski mówił o stosowaniu paszy co było niejako dopełnieniem pogadanki poprzedniej. P. Chr. wykazał w jaki sposób krowy można doprowadzić do mleczności przez stosowanie różnych rodzaj paszy i obejmując to liczbami przekonał słuchaczy, że krowa naprawdę jest dobrą fabryką, jeśli tylko gospodarz stara się umiejętnie z nią postępować.

Po wykładzie p. Chrost. gospodarz Wilk z Kiedrzyńca—wszystko to co było mówione potwierdził wyznaniem, że dopóki nie był członkiem Częstoch. Tow. Roln., to krowę pasł po staremu, to też mleka miał tyle, że ledwo dla niego starczyło, ale gdy w Tow. Roln. słyszał, jak to można z krowy zysk osiągnąć, przez umiejętne karmienie, dzień doszedł do tego, że zamiast jednej krowy ma cztery i teraz ma mleka i masła dla siebie pod dostatkiem, a oprócz tego, każda krowa przynosi mu rocznie, obok dobrego nawoza, czystego zysku 125 rubli.

Włoc też wyrażając swoją wdzięczność za te nauki, jakie mu pozwoliły podnieść swoją gospodarkę, serdecznie dziękował zarządowi Częstoch. T. Roln., a w szczególności prezesowi, szamb. Łąckiemu, oraz pp. Cygańskiemu i Chrostowskiemu.

Kursieci również podziękowali za wykład p. Chr. oklaskami.
Przed przerwą obławową prezes zażądał, że w sobotę rano, przed wykładami odbędzie się na Jasnej Górze spowiedź dla chcących ją odbyć i nabozęstnowo dziękczynne na zakończenie kursów.

Po obiedzie o godzinie 3-jej furmankami wszyscy udali się na wycieczkę do Libidzy i Pierzchna. Jadąc szosą Kłobucką, widziano w wielu miejscach na polach, ziemię powyrwaną przez ulewę, szosę uszkodzoną — podmytą; za Grabówką na szosie zburzony most.

Jakiś gospodarz podczas burzy jadąc, pomimo ostrzeżeń dróżnika drogowego wjechał na ten most i wtedy został zerwany. Koń z wozem wpadł do

wody i utonął, a gospodarz cudem ocalał, chwyciwszy się barjery.
W Grabówce od piorunów spaliły się 3 stodoły.

Na granicy Libidzy p. Olszyński, senior, już oczekiwał z pp. Zaleskim i Kreczmerem.

Urodzaje na Libidzy przepiękne. Zytami, kończyłami itp. kursieci zachwycali się, a p. Olszyński dawał objaśnienia, w jakich warunkach dokonywa się uprawa roli. We dworze, część kursistów udała się do obór, a część do stajni i na okólnik gdzie było 14 źrebaków 1, 2, 3 i 4 latek.

Jak obora tak i stajnia są znane w Libidzy.

P. Stefan Olszyński poncał, jak ratować krowy przy wzdęciu za pomocą trokara, lub sądy.

Ta gospodarka jest prowadzona postępowo, to też i rezultaty są znakomite. W ogródku też podziwiano sposób prowadzenia go.

Ze dworu udano się do rybołówstwa, gdzie 8 stawków zarybionych daje dobry dochód dziedzicowi. Kursieci wdzięcznie zachęcani przez „Głos Ludu” interesowali się tym działem gospodarstwa, zadając wiele pytań, na które p. Olszyński bardzo chętnie udzielał im objaśnień.

Całokształt gospodarstwa libidzkiego zrobił miłe wrażenie na zgromadzonych, to też serdecznie dziękowali panom Olszyńskim; ojcu i synowi, za takim pięknym przykładem świecą w kraju.— Wreszcie udano się na pola, należące do majątku Pierzchno, p. Aleks. Zaleskiego.

Wspaniałe gęste zyto, świadczyły o doprowadzeniu roli do wysokiej kultury. Kłosa wielkie zapewniały, że i pion będzie obfity. P. Zaleski sieje wyborowe gatunki zbóż.

Następnie lubił jęczmień, kończyłny itp. wprost wprowadzili kursistów w zdumienie. Tak wspaniale urodzaje, rzadko gdzie można spotkać. P. Zaleski oprowadzając po polu swoim, również udzielał objaśnień o tem, w jaki sposób uprawia rolę, jakich stosuje nawozów i diazego tak stosuje. Z tego co kursieci widzieli u p. Z. przekonali się, że onegdaj na kursach co mówił w wykładzie wszystko jest świętą prawdą i wszyscy obiecywali sobie, zaraz zabrać się na swojej roli do takiej uprawy.

W końcu p. Zaleski zaprosił wszystkich na posilek.

Pierzchno kiedyś było osobistym majątkiem króla Jana III Sobieskiego. O tych świetnych czasach świadczą wspaniałe stare lipy i kapliczka, w której naobowiązał król Jan z żoną swoją Marysieńką modlił się. W kaplicy tej widoczna jest starożytność. W oitarzu jest obraz jakiegoś znakomitego pendzla, a i na ścianach 2 obrazy wartościowe (św. Florjana i Wincentego Kadłubka). Na suficie również widziele malatura artystyczna dotąd z pietzmem utrzymywana przez rodzinę pp. Zaleskich.

Po posilku kursieci zgromadzili się pod dworem i w imieniu wszystkich przemówił gospodarz z Mierzyca, dziękując pp. Zaleskim za gościnne przyjęcie i za ten przykład, jakim świeci o kolicy i całym kraju przez umiejętne gospodarowanie, i życzył wszystkim najspokojnie. Młodzież zaśpiewała parę piosenek. W ten sposób potęgawszy szlachetnych gospodarzy Pierzchna udano się z powrotem do Częstochowy furmankami.

Dzień IV.

Wykłady w dniu wczorajszym rozpoczął prezes szambelan Łącki, „o nawozach sztucznych”. Jako doświadczony praktyk prelegent nauczał w jaki sposób należy zadawać nawozy sztuczne, aby uzyskać należyte plony.

Kursieci już słyszeli na wycieczkach, jak nawozy sztuczne umieją podnieść plony jednakże, aby to osiągnąć trzeba wiedzieć, że każdy rodzaj ziemi wymaga innych składników. Trzeba poznać jakie braki dana rola posiada i te należy do niej wprowadzać. Często niemiętelnie zastosowane nawozy: żużel Thomasa, superfosfat, wapno, kaimit, sól potasowa i saletra nie wydają oczekiwanych przez rolnika rezultatów i przez to on się nieuszuśnie zniechęca, czyniąc sobie krzywdę. Rola, to jak każde rzemiosło wymaga nauki—umiejętne obchodzenia się z nią. Słuchacze skrzętnie notowali wszelkie wskazówki, przekonani o skuteczności tych nawozów. Liczne zapytania zakończyły wykład.

Następnie p. Chrostowski, instruktor T-wa bardzo pouczająco mówił o mleczarstwie”. Często gospodarze oddaleni

od miasta wprost marnują mleko za byle co, gdy tymczasem przy umiejętnym postępowaniu mogą mieć z działu mlecznego duże zyski. Po wykładzie jak się powinno doleć krowy, przy zastoso-waniu bezwzględnej czystości itp., zamówiony szczerze w sprawie podnie-sienia ludu, p. Chrostowski przedse-dze demonstrowania „wirówki”, służącej do odciągnięcia śmietanki z świeżego mleka, oraz maszyny do wyrobu masła, przyczem zachęcał gorąco do zakładania spółkowych mleczarni.

Po tym wykładzie szamb. Łącki wspominał, że w jesieni roku zeszłego urzędliło wycieczkę do Liskowa, gdzie są wszelkie urządzenia, dające do podniesienia rolnictwa i dobrobytu ludu i członkowie tej wycieczki widząc, jak tam funkcjonuje masłarnia zaraz rozpoczęli wprowadzać to w ruch i od tej wycieczki powstały takie masłarnie: w Starokrzepicach, Miedzinie, Cykarzewie i w innych kółkach w okolicy też się już organizują.
d. c. n.

S o k ó l .

Katle i roboty zdłużskie L. NIEPRZECKI i S-ka

w Częstochowie,
Teatralna 24, telefon 821.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś Norberta
Jutro Roberta
Wschód słońca 5—48 — Zachód słońca 8—15
Długość dnia 16—32 — Przybyło dnia 8—38
Wiadomości Historyczne
1571 Zniszczenie Moskwy przez Tatarów

— Wycieczka Stow. Naucozo- oielstwa polskiego.

Jutro w sobotę 7 bm. Zarząd częstoch. oddziału Stow. Naucozoelstwa polskiego organizuje dla swych członków wycieczkę do Zawiercia w celu obejrzenia wzorowej szkoły fabrycznej oraz miejscowych fabryk. Punkt zborny na stacji Częstochowa kolei w-w. o godzinie 11-jej rano.

Program kursów rolniczych dla włocian.

Dziś w piątek 6 bm. 8—10 Ogrodnictwo—Zawada; 10—12 Hodowla koni — Brochocki; 12—1 Pięlegnowanie koni — Olszyński. Wycieczka do fabryki.

Sobota 7 czerwca: 8—9 Ruchunkowość—Chrostowski; 9—10 Weterynaria —dr. Baranowicz; 11—12 Zadrzewiaute nienyżkowy—Krzyszkievicz; 6 Pozegnania i zakończenie. Wycieczka na Jasną Górę i do zagrody.

— Benefis Tomaszowskie- go.

W czwartek 12 czerwca odbędzie się benefisowe przedstawienie sympatycznego artysty teatru „Paryskiego” p. Jana Tomaszowskiego. Afisz zapowiada sztukę japońską, osnutą na tie zycia synów króla lotosu w Europie p. t. „Tajfun”.

— „Ich czworo”.
Grono amatorów pod kierunkiem reżyserkimi p. Wacława Kosibskiego przygotowuje stynną komedję Gabrjeli Zapolskiej p. t. „Ich czworo”, która będzie grana za 2 tygodnie w sali Strazy Ognielowej.

— Wycieczka Stow. Rzem. Przemysłowego.

W niedzielę 8 czerwca Stow. Rzem. Przemysłowe urządza dla swych członków ich rodzin oraz wprowadzonych gości wycieczkę do lasu w Ostrowach. Zapisy przyjmuje kancelarja Stow. do



dnia 7 bm. włącznie. Cena biletu dla osób dorosłych kop. 60 wraz z przejazdem w obie strony, dzieci placą połowę. Wyjazd kołmi, punkt zborny w lokalu Stow. o godz. 9 rano. Z wycieczką jedzie bufet oraz orkiestra.

Wycieczka szkolna.
W poniedziałek 16 czerwca pensja żeńska p. Zofii Garzeczkiej organizuje dla swych uczennic wycieczkę zbiorową do Ostrowa.

Wystawa koni w Rawie.
W środę 25 czerwca w Rawie odbędzie się Wystawa włościańskich koni roboczych oraz rocznych źrebców tegoż gatunku. O premjach ubiegać się mogą klacze 3-5 letnie.

Z teatru „Uranja“.
Prawdziwa niespodzianką urządziła onegdaj drużyna tutejsza liczące zebranej publiczności. Począwszy od benefisiantki p. Linkowskiej (Kasia), p. Trzyszkiewskiej (Gustaw), p. Galickiej, (Rabastens), wszyscy odegrali swe role bardzo wdzięcznie i bez zarzutu. P. Liskowska wykazała dużo wdzięku i finery kochliwej paryżanki. Głos jej mile brzmiał, przy dalszej pracy, może być na ścienie nawet większej. Dowodem tego były liczne oklaski. Za wybór sztuki staranna reżyserja, i urządzenie sceny należy się też uznać p. Stokowskiemu. Wobec onegdajszego powodzenia, operetka graną będzie do dnia 6-go b. m. włącznie.

Zebrań.
W niedzielę dnia 8-go czerwca o g. 5-ej po południu w lokalu „Litni“ (Szkoła 10) odbędzie się ogólne zebranie z zapisem w poszet-czkach. Towarzystwa nienależni pomocy niezamomnym uczuciom zakładów naukowych p. Z. Garzeczkiej celem dokonania wyborów do Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Na zebranie to zapraszają założyciele Towarzystwa pp. Cz. Bagleński, St. Fawiański,

Poszukiwani przez policję.
Częstochowskie władze policyjne poszukują: mieszka. wał Michałowice w pow. miechowski w gub. Kieleckiej, Władysława Niewiadomskiego lat 17, oskarżonego za 180 art. ust. o karach, mieszka. gm. Kleszczów w gub. piotrkowskiej, Franciszka Widere, oskarżonego o ukrywanie się pod cudzym nazwiskiem, mieszka. gm. Wodzisław w pow. andrzejewskim w gub. kieleckiej, K. Wolsberga, lat 16, oskarżonego o kradzież oraz o podstępne bankructwo oraz angielskiego poddanego — Wilhelma Kunela i żony jego, urodzonej w 1888 roku.

Benefis w „Uranji“.
Miały niespodzianką szyćkę naszej publiczności sympatyczny kierownik teatru „Uranja“ p. Edmund Stokowski, który na swój benefis, we wtorek, dnia 10

czerwca, daje arcy-wesołą i melodyjną wodewil z francuskiego, p. t. „Czula strona“. Przedstawienie poprzedzą najnowsze wspaniałe obrazy firm: Nordisk, Continental-Gaumont i-ian.

Wieczór i zabawa na wpiay.

Zapowiedziano na jutro wieczór na wpiay na cel niezamomnych uczniów gimnazjum polskiego G. Koźmińskiego — został odłożony do przyszłej soboty na dzień 14 b. m. i odbędzie się w sali Straży ogniowej o godz. 8 ej wieczorem. Między innymi wykonaną zostanie w całości „Witolorauda“ — baśń litewska Ignacego Kraszewskiego z muzyką Stanisława Moniuszki, gdzie słowo i chóralne partie połączone są tekstem Orto. Ilustrowane akompaniamentem fortepiana. Program obfity i urozmaicony będzie podamy do wiadomości ogóln.

Dwa napady bandyckie.
Nocą, o g. 2 i pół, do mieszkania Antoniego Kamińskiego, (wieś Szczekania w pow. częstochowskim) zakradło się dwóch ludzi niewiadomego nazwiska, którzy nie baliąc na śpiących podówczas małż. Kamińskich — rozpoczęli rewizję całego lokalu.

Śmier wywołany obecnością złoczyńców zbudził Kamińską, która zaalarmowała męża, lecz jeden z bandytów przyskoczył do Kamińskiego i groźąc śmiercią — zmusił do spokoju. Mimo to K., korzystając z chwilowego odwrócenia się bandytów od łóżka — rzucił w jednego z nich lampą, poczem wywalała się walka rabowanego z bandytą, podczas której Kamiński otrzymał dwa cioty nożem w głowę. Zona K., oraz starszaka matka skoczyły do okna, wzywając ratunku, przeto sploteni bandyci zbiegli niosąc 6 rb. gotówką, obuwie męskie, nóż szwacki i pusty woreczek. Złoczyńcy według zeznania Kamińskiego byli zamaskowani czy też wymagani sądzami.

Do mieszkania Moszka Feigenbauma (Mostowa 9) w którym podówczas był Feigenbaum z żoną oraz Icek Okładek — wtargnęło dwóch ludzi niewiadomego nazwiska, umazanych sądzami, uzbrojonych w rewolwery, którzy pod groźbą rewolwerów zażądali wydania pieniędzy. Feigenbaumowa zaczęła wzywać pomocy, przeto bandyci, wyrwawszy Okładkowi z kieszeni srebrny zegarek ze złotą dewizką — salwowali się ucieczką. Napastnicy zginęli w pomrokach ulicy Koźlej.

Zatwierdzone plany.
Urząd gubernialny piotrkowski zatwierdził w d. 8 czerwca r. b. plany na nadbudowanie 2 go piętra w oficynie 1-piętrowym budynku gospodarczym na posesji sług im. św. Zyty w Częstochowie przy ul. Teatralnej pod nr. 33 czyli w posesji kupionej przez ks. Jakowskiego przed 2 laty dla służących.

Piotrowski, Januszewski Inż-owie i S-ka,
BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE
— Częstochowa, ulica Teatralna № 13. Telefonu № 1.
Przedstawi- „Jeon Foher“ poleca „Castor”
ciel firmy, „Hydrofuge”
domieszka do zaprawy cementowej; jedyną
środek dla izolacji przy zabezpieczeniu
od wilgoci; tynki połączone z domieszka-
ją gwarantowa-
nej nieprzemakal-
ności i trwałości

Zguba.
Jest do odebrania w administracji naszego „Gońca Częstoch.“ kalendarzyk naszokonkowy, kwity z opłacenia składek członkowskich w rzem. stow. śpiewaczem „Im. Moniuszki“ oraz zaświadczenie fabryczne ze złożonego w kantorze jednej z miejscowych fabryk paszportu.

Z kolei w-w.
Ministerjum komunikacji ma poddać rewizji umowy kolei warsz.-wied. i kolei nadwiślańskich, zawarte z pogranicznymi kolejami pruskimi.
Na razie ministerjum zgodziło się pozostawić kolej warsz.-wied. w związku kolei niemieckich.

Z Radomska.
(Koresp. własna „Gońca Częst.“)

Kapiele ludowe.
Znany działacz społeczny, ks. Tadeusz Peche w Radomsku podjął energiczne starania celem urządzenia w naszym mieście kosztem 20,000 rb. kąpiel ludowych.

W tym też celu zniósł się ks. Peche z tutejszymi dyrektorami fabryki, którzy mogliby śmiało przyjąć z pomocą materjałną.

Niezależnie od tego, spodziewamy się, że miejscowa inteligencja gremjalnie przystąpi do zakupu akcji, przeznaczonych na powyższy cel. Kapiele powyższe urządzone wzorem galicyjskich kąpiel ludowych, dla mieszkańców Radomska, składających się przeważnie z żywiolu robotniczego, miałyby donieść znaczenie.

Zapisy udziałowców przyjmuje osobicie ks. Peche.

Przeniesienie kancelarii sędzijskiej śledczego.

W ub. tygodniu kancelaria sędzijska śledczego i rewiru przeniesiono z domu Bugajskiego w rynek do domu Litmanowskiego.

Za następującego sędzijskiego śledczego tegoż rewiru p. Swidzińskiego, zastępczo

pełni obowiązki sędzia śledczy z Piotrkowa p. Hoic.

Kantor piśm.
Korespondent nasz p. Antoni Kalczyński z Radomska, otrzymał koncepcję nałożeni Kantonu piśm, tak krajowych, jak i zagranicznych. Kantor ten otwarty zostanie w rynku dnia 1 lipca b. r.

Echa poświęcenia młynna.
Proszeni jesteśmy o zastrzeżenie, że p. L. Warwasowski jest przedstawicielem firmy Atlanta, a nie atlanol z Warszawy, zarazem chrześcijańskiej fabryki maszyn i kamieni młyńskich, inż. Fr. Pałuszewskiego w Łodzi.

Młyn montował p. Józef Wardziński. Akr.

Repertuar Teatru Polskiego w Warszawie.
Piątek, 6-„Kraakowacy i Górale”.
Sobota, 7-„Lilje” premiera.
Niedziela, 8-

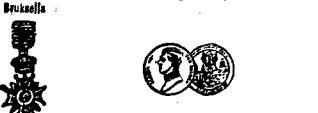
OFIARY.

Zebrane w Rakowie podczas amatorskiego przedstawienia na biedne dzieci wysyłane do Cieccholnka do rozporządzenia p. Drygasa rb. 700.

Naziębłowie zamiast kwiatów na trumnę Halnki Melis na wpiay dla niezamomnych uczeni gm. G. Koźmińskiego rb. 3,00 i A. Słoniewski rb. 1,00.

Tarnowski na wpiay dla niezamomnych uczeni gm. G. Koźmińskiego rb. 1.

Nauczycielka
z kilkoletnią praktyką przyjmie kondycję lub lekcje w okolicy lub samej Częstochowie. **Wymagania skromne.** Wiadomość w redakcji w godzinach wieczornych od 8 ej—9 i pół.



D. T. Filippowei-Lain-S. Koster jest nadzwyczajnym środkiem leczącym bardzo prosto i skutecznie.

EGZEME,
Liszaje, Wysypki, Pryszczki, Oparzenia i t. p. Świątelnia i ból przebiegają natchalnie. Stoik 1 rb. kop. 50.

Kantor A. T. Filippowei pozostaje nadal. S-Petersburg, Kazañska № 26 w Bel-etażu.

i żadnych innych oddziałów niema
Wysyła się za zaliczeniem pocztowo-
wym stosownie do taryfy pocztowej
W sprzedaży znajduje się doskonale mydło
„Lain“, skutecznie nauwające wady skórne.
Cena tawalki kop. 75, pół tuzina Rub. 4.—
Przed higienicznymi „Lain“ pudelko Rub. 1.—
Kred. aktywniejsze „Lain“ stoik Rub. 2.—
Zbiór zia do
uczycia wewnętrznego cena Rub. 150.—
Znak handlowy zatwierdzony jest przez rząd za
1892, bez którego „Lain“ jest falsyfikatem.
Powyższe preparaty dostac można w aptekach
i składach aptecznych.
Wyłączni reprezentanci na królestwo
Polskie i Litwo.
L. i S. Sander,
Warszawa, Plac Sw. Aleksandra
№ 13,—telefon 161—43.

Pański Czerwony nos

próci do naturalnego wyglądu—jeżeli pan używać będzie radykalny krem „Paicho“ jak również zgina wagi—liszaje—krosty—czerwone plamy i piegi.
Ten krem sprzedawany przez **Zarząd Lekarski** za № 1511 przeto zupełnie **mieszokopliwy**. Cena stoika 1 rb. 65 k. z przesyłką zaliczeniem 1 rb. 90 k.—**Zamówienia adresować: Biła Cerkiew—Gubernia Kijowska S. G. Sikora.** Potrzebnik agenci do sprzedaży ślaskich aparatów—zapalniczek—brzytw z bezpiecznikami—proszku do czyszczenia, i polerowania bezpieczników do zamków,—pensya 75 Rub. miesięcz. Biltsze warunki gratis.

KEFIR Lokale różne
czysty z mlekiem lub pe-
pyną, najlepszy, naturalny
i odżywczy środek wy-
r. bia apteka A. Włod-
skiego pod Jasną Górą.
Dostac może w par. powy-
stawowym w „Młoczar. Zie-
miadzkiej II-ga Al. 32.
Kefir na świątynie może
być dostawiany do mie-
siad.
Uwaga: Uprzejmie pro-
simo Ss. odbiorców kefiru
o łaskawe zwracanie bu-
telek. 0440

Różne mieszkania
z wygodami zarab. do
wynajęcia ul. Fabryczna
№ 8 dom Borow-
skiego. —410—

5 pokoi
z kuchnią sądną na mies-
kanie prywatne biuro fa-
brykę lub szkołę do wy-
najęcia Adres w Admi-
nistracji Gońca. 0586

Do sprzedania niedrogo!
a) rozparcelowane po wystawie place blisko Aleja po 110 do 150 kop. lokiec kwadrat.
b) dochożdo domy i place w Alejach i innych ruchliwych ulicach.

Częstochowskie Kaucjonowane BIURO KOMISOWE
S. BZOWSKI i J. DRESZER
2 Aleja № 33.

„ POKOST „
C. Ch. Szmida w Rydze
oraz wszelkiego rodzaju
Farby i Gips
Poleca: Skład Materjałów
Aptecznych i Farb w s
WACŁAWA ORŁA
w Częstochowie, III Aleja 46.

Do sprzedania Para Łózek
dom za dogodnych wa-
orzeczowych z mater-
runkach Wiadomość od
cami oraz toaletta orze-
godko, 12—1 i od 6 wiec
chowa do sprzedania ul.
ul. Mickiewicza Nr. 9. Te-
atralna Nr. 1 m. 4 —
58—12—2.

Zakład Tapicersko-Dekoracyjny
Czecha-Zagórskiego
wa
Przyjmuje wszelkie roboty
w zakresie wchodzące jak
również roboty wyjazdowe
i pakowanie mebli.
Adres ul. Teatralna № 28.